



**Liturgia Słowa** – „Twoje Słowo jest lampą dla moich stóp i światłem na mojej ścieżce” – **s. 3**

Wierzę w **Kościół charytatywny...** – **s. 5**

Matka Boża jej **wniebowzięcie** i zioła – **s. 7**

**Pieniądze a Kościół** – **s. 13**

**Opaski dla pacjentów** w szpitalach – **s. 10**



08 (224) sierpień 2024

Z O S T A Ń

**ANIOLEMI**

Miesięcznik Parafii pw. Św. Jana Chrzciciela w Brennej

# Wakacyjne wypady z dziećmi



**SIERPNIOWE REFLEKSJE**

Już za parę dni zawita do nas sierpień, czas dojrzałego lata. Czas żniw choć wielu już uprawą zbóż się nie trudni, to w przydomowych ogródkach i sadach pojawiają się owoce wyteżonej pracy - dary hojnej żywicielki ziemi.

W sierpniu w polskiej kulturze religijnej wzrok z reguły bywa skierowany w stronę Maryi. Choć w przeciwieństwie do maja i października nie ma wtedy żadnego nabożeństwa maryjnego to jednak Matka Boża wpisuje się w przeżywanie tego miesiąca. Sierpień to miesiąc licznych obchodów ku czci Bogarodzicy w najważniejszych duchowych sanktuariach narodowych. W tym miesiącu też praktycznie cała Polska pieszo wędruje do jej Jasnogórskiego wizerunku. Pamiętajmy o Tej, która tak znacząco wpisała się w życie i mentalność naszego narodu. Odkrywając maryjną tożsamość naszej parafii a także jej związki z kalwaryjskim sanktuarium ks. Proboszcz zachęca do udziału w obchodach odpustu kalwaryjskiego, na który chce się wybrać wraz z chętnymi.

Wielu zwyczajowo wpisuje się w nurt przeżywania sierpnia jako miesiąca trzeźwości i abstynencji. Nie trzeba chyba wspominać o tragediach i nieszczęściach jakie są spowodowane przez nadużywanie alkoholu. Kiedy byłem w seminarium miałem okazję dwa lata z rzędu być na takich rekolekcjach, warsztatach w ogólnopolskim Ośrodku Apostolstwa Trzeźwości w Zakroczymiu koło Warszawy. Tam jako głównie motto podawano hasło *przez abstynencję niewielu do trzeźwości wszystkich*. Nie chodzi o to aby całkowicie zakazać korzystania z alkoholu ale wychować społeczeństwo do mądrego korzystania z niego. Drogą do tego jest też świadectwo abstynencji. Dobrowolna rezygnacja zawsze jest pewnym znakiem dla otoczenia. Kiedy potraktujemy ją dodatkowo w charakterze postu jako modlitwy i wyrzeczenia ma wielką moc przebłagalną o której mówi Jezus w Ewangelii.

Z pierwszymi dniami sierpnia przychodzi to poczucie, że w zasadzie wakacje coraz szybszymi krokami zmierzają ku końcowi. Czują tą presję dzieci, udziela się to dorosłym. Im bliżej końca tym przygotowania do rozpoczęcia nowego roku szkolnego, roku pracy, formowania się i wzrastania będą bardziej wzmożone. Już dzisiaj pomyślmy o tym jak najlepiej wykorzystać tę nową szansę jaka będzie od września. Jak najlepiej przygotujmy się do przyjęcia sakramentów, być może dla pogłębienia wiary i relacji z Panem i Wspólnotą otworzymy się na dar grup religijnych. Tak jak wielu teraz pewnie planuje swój terminarz od września aby między pracą a szkołą zdążyć na wszelkie zajęcia dodatkowe i rozwijać pasje, tak samo pomyślmy o tym aby w ten grafik była wpisana opcja rozwoju duchowego.

Wykorzystajmy te ostatnie chwile odpoczynku jak najlepiej aby czerpać siły, regenerujemy ducha i ciało.

***Odpoczywajcie z Bogiem i wzrastajcie!  
Niech Wam Pan błogosławi!***

*ks. Jerzy Kajzar*

**PAPIESKA INTENCJA MODLITEWNA**

**sierpień 2024**

**Za przywódców politycznych**

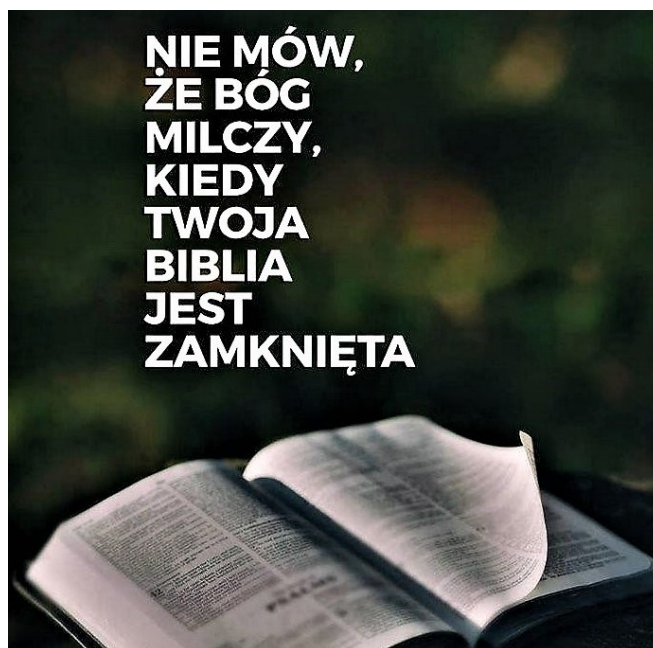
*Módlmy się, aby przywódcy polityczni służyli swojemu narodowi, pracując na rzecz integralnego rozwoju człowieka i dobra wspólnego, troszcząc się o tych, którzy stracili pracę, i dając pierwszeństwo najuboższym.*

**LITURGIA SŁOWA – „TWOJE SŁOWO  
JEST LAMPĄ DLA MOICH STÓP I  
ŚWIATŁEM NA MOJEJ ŚCIEŻCE”**

Każde **Słowo Boże**, a więc nawet to niezrozumiałe i trudne jest niczym chleb – **najlepszy pokarm, sycający każdy głód naszego serca**. Jest to pokarm tak ważny i potrzebny naszemu sercu, że codziennie powinniśmy sięgać do Biblii, bo inaczej będziemy chodzili na głódzie, a więc smutni, sfrustrowani, puści, szukający szczęścia w nieuporządkowany sposób nie tam, gdzie trzeba.

Słowa na Mszy świętej, a także gdy czytamy Biblię w domu. Bóg nie tylko karmi nas każdym słowem, które pochodzi z Jego ust, lecz również daje nam konkretne słowo na różne sytuacje w naszym życiu. Czytamy o tym w Biblii: „**Twoje słowo jest lampą dla moich stóp i światłem na mojej ścieżce**”. Cóż to oznacza?

Jedną z naszych największych potrzeb jest



**NIE MÓW,  
ŻE BÓG  
MILCZY,  
KIEDY  
TWOJA  
BIBLIA  
JEST  
ZAMKNIĘTA**

Odkryjmy kolejny sposób, w jaki Pan Bóg karmi nas podczas liturgii

rozumieć swoje życie. Daje to wielkie poczucie bezpieczeństwa, gdy



wiemy co mamy robić, znamy swoją wartość, wiemy czego się spodziewać i potrafimy dobrze interpretować wydarzenia w życiu. To poczucie bezpieczeństwa się psuje, gdy spotykają nas sytuacje trudne i nieprzewidywalne. Pytamy wtedy Boga: „Dlaczego mnie to spotyka?” „Dlaczego akurat mi się to przydarzyło?”. Bardzo często obwiniamy Boga, przypisując Mu te trudne rzeczy. Potrzebne jest nam wtedy Słowo Boże, bo skoro jest Ono lampą dla naszych stóp i światłem na naszej ścieżce, tylko w Nim jest zawarta boska mądrość i tylko **Ono potrafi oświetlić wszystkie, a zwłaszcza te trudne wydarzenia w naszym życiu.**

Słowo Boże, które jest światłem w naszym życiu, działa na dwa sposoby. Moglibyśmy je nazwać: „na bieżąco” oraz „na dłuższą metę”.

Pierwszy sposób poznajemy w historii uczniów z Emaus. Po śmierci Jezusa uciekli oni z Jerozolimy, ponieważ nie tego się spodziewali będąc przez trzy lata z Boskim Nauczycielem. Byli sfrustrowani, rozczarowani Tym, który podawał się za Boga, a został zabity. Życie im się zawaliło, dlatego chcieli uciec od tych bolesnych miejsc. W pewnym momencie przyłączył się do nich Jezus, który pod postacią tajemniczego wędrowca, zaczął im objaśniać Pisma, od Mojżesza aż przez wszystkich proroków i tłumaczył, że Mesjasz miał cierpieć, być ukrzyżowany oraz, że trzeciego dnia zmartwychwstał. Z każdym słowem Jezusa ich serca

rozpalały się coraz bardziej, bo zaczęli rozumieć ostatnie wydarzenia. Gdy na śmierć Jezusa i na swoje cierpienie zaczęli patrzeć oświeceni Słowem Jezusa, coraz bardziej z perspektywy Boga, a nie po ludzku – w ich sercu pojawiła się taka radość i taka nadzieja, że po spożyciu chleba – zapowiedzi Eucharystii, czym prędzej wrócili do Jerozolimy, aby również innym wyjaśnić sens ostatnich wydarzeń i z radością wykrzyknąć, że spotkali Pana, który wszystko im wyjaśnił i ich życie z powrotem nabrało sensu.

Dokładnie to samo dzieje się w każdej Mszy świętej. Dokumenty Kościoła mówią, że kiedy na Mszy

My tak bardzo potrzebujemy tego słowa, bo wielu rzeczy w naszym życiu nie rozumiemy. A Bóg daje nam codziennie światło, które jak przenośna lampka oświeca drogę na kilka kroków do przodu, na tyle, aby ominąć przeszkody i iść w dobrym kierunku.

Być może zauważyłeś, że **Kościół na każdy dzień w roku daje nam inny zestaw czytań**, wziętych zarówno ze Starego jak i Nowego Testamentu. W ten sposób Kościół, jako dobra Matka karmi nas codziennie, obficie zastawiając stół Słowa Bożego. To Słowo nie tylko zaspokaja głód naszego serca w danej chwili i jest światłem na bieżące sytuacje, ale pra-

każdy dzień tyle pokarmu ile nam potrzeba i ile jesteśmy w stanie znieść. Tym pokarmem jest zbiór czytań na dany dzień, wzięty ze Starego i z Nowego Testamentu. Ten sposób czytania Słowa Bożego nazywamy lectio continua (czyt. lekcjo kontinua). Pierwsi chrześcijanie na swoich zgromadzeniach czytali Pismo Święte w podobny sposób, jak się je czytało w synagodze: księga po księdze, zdanie po zdaniu. A potem komentowali je, aby lepiej je zrozumieć. W ten sposób powstał lekcjonarz mszalny – zbiór ksiąg z czytaniem, odpowiednimi do przeżywanego czasu liturgicznego. Aktualny lekcjonarz to wybór najpiękniejszych i najważniejszych tekstów z Biblii, podzielony na dwa cykle: cykl dni powszednich i cykl niedzielny. Pierwszy z nich uporządkowany jest w systemie dwuletnim, co oznacza, że chodząc codziennie do Kościoła, w ciągu dwóch lat usłyszeliśmy większość tekstów biblijnych. Cykl niedzielny podzielony jest na okres trzyletni, co w praktyce oznacza, że ten sam zestaw czytań powtarza się co trzy lata.

Po co to wszystko? Po to, aby **zgodnie ze wskazaniami Soboru Watykańskiego II, Kościół jeszcze obficie zastawił dla wiernych stół Słowa Bożego** i otworzył przed nami biblijny skarbiec. Taki sposób karmienia się Słowem Bożym jest tym, co w świecie diety nazwalibyśmy „zdrową i zbilansowaną dietą”. Efekty dobrej diety widać nie tylko od razu – przez to, że poprawia się samopo-



**Niezajomość Pisma Świętego  
jest niezajomością Chrystusa."**

św. Hieronim

świętej **Słowo Boże jest czytane, a potem wyjaśniane przez kapłana w homilii, sam Jezus mówi do nas i objaśnia nasze życie.** Chociaż wszyscy w kościele słyszą te same słowa, są to słowa namaszczone Duchem Świętym, które **Bóg kieruje do każdego z nas osobiście**, mówiąc do naszego serca to, czego ono w danej chwili potrzebuje. Bóg chce nas prowadzić swoim Słowem każdego dnia, tak jak prowadził Abrahama do Ziemi Obiecanej.

kuje w nas również długofalowo, gdy tak jak Maryja, dzień po dniu to, co usłyszymy od Boga „zachowujemy i rozważamy w swoim sercu”.

Podobnie jak nie sposób najeść się na cały rok lub zjeść cały chleb w piekarni, tak też i nasze serce nie jest w stanie przyjąć na raz zbyt wielkiej ilości Bożego Słowa. Nie pomieścimy niepojętego Boga, ani w naszej głowie, ani w naszym sercu. Dlatego Kościół, jako dobra Matka, wydziela nam na



czucie, ale przede wszystkim na dłuższą metę – człowiek mniej choruje, a nawet gdy nastąpi choroba, szybciej się z niej podniesie.

W taki sposób Słowem Bożym karmiła się **Maryja, o której Biblia mówi, że „zachowywała i rozważała Słowo Boże w swoim sercu”**. Możemy to sobie wyobrazić w ten sposób, że Maryja słuchając Słowa Bożego, nie tylko karmiła się na bieżąco, ale tak jakby odkładała to Słowo do koszyeczka w swoim sercu i wyjmowała z niego z powrotem. Być może jeszcze lepszym porównaniem jest obraz spiżarni, w któ-

rej konserwuje się jedzenie i wyciąga wtedy, gdy brakuje w kuchni. Nieprzypadkowo św. Hieronim tłumacząc Biblię na łacinę, słowo *zachowywać* przetłumaczył jako „conservare”, skąd swoją nazwę bierze słowo konserwować, czy konserwa.

Czy to codzienne zachowywanie okruszków Słowa Bożego w sercu ma jakieś zastosowanie praktyczne? Oczywiście, że tak! Kiedy przeżywamy jakiś trudny czas w naszym życiu, wydaje się nam, że świat się wali – wyciągamy z koszyeczka naszego serca czy też spiżarni słowo, które na ten konkretny czas zaspokoi

nasz głód, da pociechę i rzuci światło na to, co przeżywamy. Przypomnijmy sobie chociażby sytuację, gdy Maryja stała pod krzyżem. Nawet nie jesteśmy w stanie sobie wyobrazić, co musiała Ona czuć patrząc na śmierć swojego Syna i widząc jak niemal wszyscy pouciekali spod krzyża. Na pewno miała wiele pytań do Boga, bo patrząc czysto po ludzku – Jej świat się zawalił. To, co bez wątpienia pomogło jej przeżyć ten trudny czas, to właśnie Słowo Boże. Przecież Jezus mówił, że Syn Człowieczy będzie cierpiał i zostanie ukrzyżowany, ale mówił też, że trzeciego dnia zmartwychwstanie.

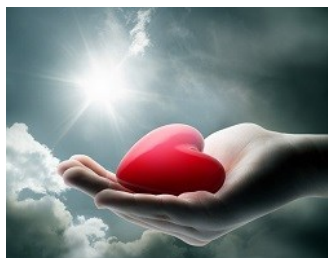
Maryja bez wątpienia chwyciła się wtedy tych ostatnich słów jako czegoś, co pomogło jej przetrwać tę próbę. Właśnie w taki sposób działa Słowo Boże, którego słuchamy podczas każdej Mszy świętej i czytamy w naszych domach. Odkładane w naszym sercu i z pozoru nieprzydatne, może być ostatnią deską ratunku i jedynym promykiem nadziei w trudnych chwilach. A ponieważ jest to **Słowo Boże, jest to słowo pewne i prawdziwe, na którym możemy się całkowicie oprzeć i całkowicie mu zaufać.**

ks. Jerzy Kajzar

## WIERZĘ W KOŚCIÓŁ CHARYTATYWNY...

*W tym czasie właśnie przybyli z Jerozolimy do Antiochii prorocy. Jeden z nich imieniem Agabos przepowiedział z natchnienia Ducha, że na całej ziemi nastanie wielki głód. Nastąpił on za Klaudiusza. Uczniowie postanowili więc, że każdy według możliwości pospieszy z pomocą braciom mieszkającym w Judei. Tak też zrobili, wysyłając [jałmużnę] starszym przez Barnabę i Szawła.*

Dz 11,27-30



Zacytowany powyżej fragment Dziejów Apostolskich stawia przed naszymi oczyma obraz dwóch wspólnot pierwszych chrześcijan. Na uwagę zasługuje natychmiastowa

reakcja uczniów z Antiochii na biedę wiernych w Jerozolimie. Członków kościoła jerozolimskiego nazywali braćmi, mimo iż prawdopodobnie nie znali ich osobiście. Łączyło ich coś ważniejszego, niż zwykła znajomość: była to jedna wiara w zmartwychwstałego Jezusa Chrystusa. To w Jego Imię gotowi byli nieść pomoc.

Niech ten biblijny obraz stanie się fundamentem do rozważań na temat działalności charytatywnej prowadzonej na łonie Kościoła Katolickiego w czasach dzisiejszych. Nie będę się starał tu udowodnić, iż warto pomagać, lecz, że każdego dnia Kościół, niczym prorok Agabos przewiduje i z pełną mocą i zaangażowaniem odpowiada na potrzeby braci cierpiących wielki głód.

O tym, że hierarchom leży na sercu los najuboższych

świadczy choćby List Apostolski Benedykta XVI „Intima Ecclesiae natura” poruszający temat organizacji pracy charytatywnej Kościoła. Papież zachęca w nim biskupów do ożywiania i nadzorowania funkcjonowania wspólnot prowadzących działalność charytatywną. Zwraca też szczególną uwagę, aby cele tych działań zawsze były zgodne z nauczaniem Kościoła Katolickiego. Działalność charytatywną uznaje za dobrą okazję do poczynania na polu ekumenicznym.

Już na przykładzie konkretnych dzieł chciałbym scharakteryzować oblicze Kościoła zwrócone ku ubogim. Postaram się w skrócie opisać pracę dwóch działających w Polsce organizacji, w tym jednej wspólnoty zakonnej, której założyciel winien być dobrze znany w naszej parafii.

Pierwszą instytucją będzie dobrze znany (zwykle tylko z nazwy) Caritas. W polskim wydaniu działa z ramienia Konferencji Episkopatu Polski. Zajmuje się koordynacją pracy charytatywnej na szczeblach krajowym i diecezjalnym. Kojarzony ze świeczkami bożonarodzeniowymi Caritas prowadzi szeroko zakrojoną działalność, jak choćby organizowanie sympozjów i szkoleń dla wolontariuszy, ogólnopolskich zbiórek, transportów humanitarnych, udzielanie pomocy materialnej, psychologicznej. Stawia też na nogi bezrobotnych i ludzi z marginesu. Prowadzi domy opieki społecznej, ośrodki rehabilitacji, zakłady pielęgnacyjno-opiekuńcze, warsztaty terapii zajęciowej, domy samotnej matki, kuchnie dla ubogich, świetlice dla dzieci.

Wspominając wcześniej o pewnej wspólnotce mia-



łem na myśli braci posługujących ubogim, od swojego założyciela potocznie nazywanych albertynami. Zgodnie z nazwą głównym zadaniem braci jest wielopłaszczyznowa pomoc ludziom potrzebującym. Św. Brat Albert wyobrażał ich posługę jako „ratunek natychmiastowy każdego ubogiego” i środek do „poprawy stanu materialnego i moralnego niższego proletariatu”. W

praktyce bracia ślubując czystość, ubóstwo (bardzo radykalnie w tej wspólnocie przestrzegane) i posłuszeństwo, decydują się na całkowite oddanie się Jezusowi w ubogich. Fenomenem owej wspólnoty jest fakt, iż obecnie tylko dwaj bracia są kapłanami, pozostali nie formują się w tym zakresie, aby jeszcze intensywnie oddać się pracy z ubogimi. Zamiast

formacji kapłańskiej kształcą się w takich dziedzinach jak resocjalizacja i pedagogika. Bracia pracują fizycznie w kuchniach dla ubogich i zebrzą na ich rzecz.

Z tych dwóch charakterystyk odczytać możemy w jak wielu dziedzinach ludzie Kościoła (począwszy od świeckich i ubogich braci na hierarchach skończywszy) starają się okazać miłosierne oblicze

Boga właśnie poprzez działalność charytatywną - bezinteresowną pomoc ubogim. Kościół Katolicki jest instytucją prowadzącą największą działalność charytatywną na świecie, nie da się temu zaprzeczyć. To jedna z tych jasnych stron naszej pracy, których jest więcej, w które warto się angażować i być z nich dumnym.

ks. Michał Tucznio

## KTO POMAGA

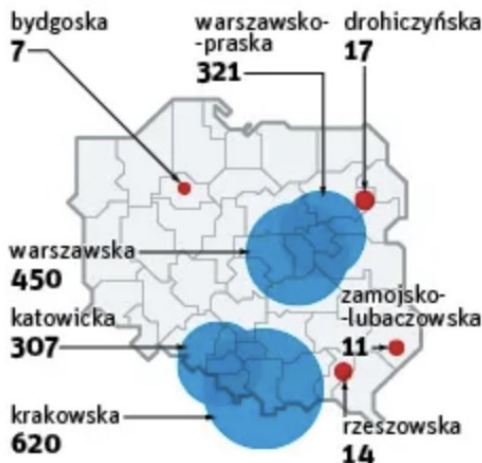


Liczba dzieci prowadzonych przez kościelne instytucje charytatywne

**5185**

Diecezje, w których prowadzi się:

● najwięcej ● najmniej



## KOMU POMAGAJĄ ZA CO POMAGAJĄ



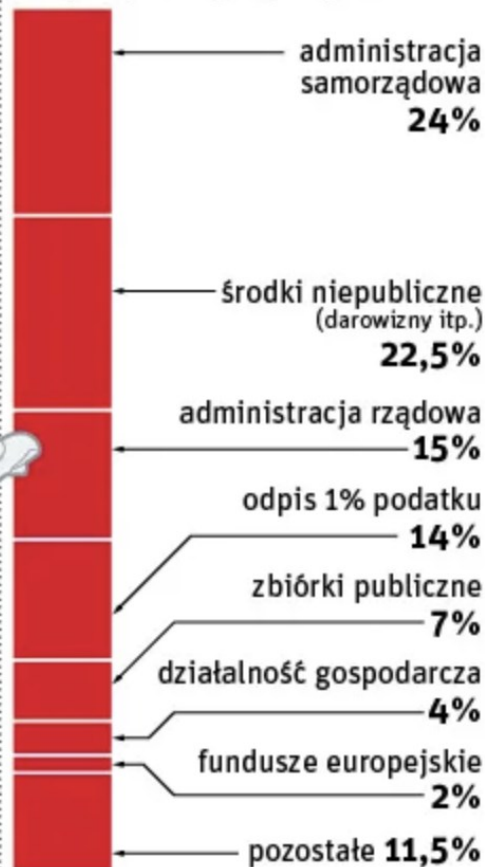
Z działalności charytatywnej Kościoła katolickiego w Polsce w 2014 r. skorzystało

**2,9 mln**

beneficjentów



Przychody kościelnych instytucji charytatywnych



NA PODSTAWIE RAPORTU „POSŁUGA CHARYTATYWNA KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W POLSCE” INSTYTUTU STATYSTYKI KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO, ZREALIZOWANEGO NA ZLECENIE CARITAS POLSKA, 2014 R.



## MATKA BOŻA JEJ WNIEBOWZIĘCIE I ZIOŁA

**Od początku istnienia Kościoła istniało przekonanie, że Maryja po zakończeniu życia nie została na ziemi, a Jej ciało zostało zabrane do nieba. Święto Wniebowzięcia to szczególna uroczystość, która obrosła wieloma zwyczajami w różnych krajach Europy.**



Apostołowie znów czekali na św. Tomasza, który by uwierzyć potrzebował dotknąć ran Jezusa. Tym razem zwlekali z pogrzebem Maryi. Kiedy spóźniający się uczeń dotarł na miejsce i otworzył trumnę, aby mógł zobaczyć ciało Maryi, okazało się, że są w niej... tylko pachnące róże i zioła. Taki przekaz pojawia się w jednym z apokryfów maryjnych. Co roku 15 sierpnia w święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny do kościołów, zgodnie z tradycją, wierni przyniosą bukiety z kwiatów, ziół, kłosów zbóż, a także owoców i warzyw. Dla rolników był to kiedyś moment zakończenia żniw i to u stóp Matki Bożej Zielnej albo Żniwnej – patronki pól – dziękowano za to, co można było zebrać z pól, ogrodów.

### Jedno z najstarszych świąt maryjnych

Od początku istnienia Kościoła istniało przekonanie, że Maryja po zakończeniu życia nie została na ziemi, a Jej ciało, może z Efezu czy też Jerozolimy zostało

zabrane do nieba. Dlatego nie mamy ani Jej grobu, ani relikwii.

Już w V wieku święto było znane w Kościele. Na przełomie VI i VII wieku tę tajemnicę czczono w Cesarstwie Wschodnim. Wierni Kościoła Wschodniego mówią o Zaśnięciu lub Odpocznieniu Maryi. Na Zachodzie – w Rzymie – już w VII wieku organizowano ku czci Maryi uroczyste procesje. Dogmat o Wniebowzięciu NMP ogłoszony w 1950 roku mówi o tym, że po zakończeniu ziemskiego życia z duszą i ciałem została wzięta do chwały niebieskiej.

Matka Boża Zielna lub Żniwna w Polsce, Korzena dla Czechów, Kwietna dla Niemców, a Żytia na Łotwie

Święto Wniebowzięcia to szczególna uroczystość, która obrosła wieloma zwyczajami w różnych krajach Europy. W tym dniu zapełniają się pielgrzymami sanktuarium maryjne, wierni uczestniczą w procesjach, oglądają inscenizacje, widowiska

religijne, a we Włoszech nawet wyścigi konne...

To, co jednak będzie symbolem dnia to bukiety, które wierni przyniosą do kościołów, aby zostały poświęcone. W zależności od regionu mają one odmienne nazwy – kępki, równianki, ograbki czy różgi ograbkowe.

Co znajdzie się w wiązance? Ludowe przysłowie mówi: **W sierpniu każdy kwiat woła – zanieś mnie do kościoła**, a co oprócz nich? Rumianek, mięta, rozmaryn, lubczyk, chabry, piołun, macierzanka, krwawnik..., czyli różnorodne zioła, powszechnie znane z właściwości leczniczych.

Ponieważ w tradycji ludowej uważano kiedyś, że na Wniebowzięcie – zakończone żęcie, więc był to też moment świętowania dożynek, dlatego do bukiecików obowiązkowo wkładano symbole wysiłku rolników. Kłosa zbóż, w niektórych rejonach Polski koniecznie 5 różnych oraz warzywa (np. marchew czy nabite na

patyk małe ziemniaki) i owoce (wiśnie czy jabłka) czy też gałązki leszczyny z orzechami. Czyli to, co rodziła ziemia stawało się darem przyniesionym Maryi Żniwnej – patronce pól.

### Co dalej z poświęconymi roślinami?

Kiedyś już w drodze do domu pozostawiano zioła przy polach by szkodniki nie niszczyły upraw. Bukiety trafiały, jak wielkanocne palmy czy wianki poświęcone w ostatni czwartek Bożym Ciele, za święte obrazy w domu. Miały chronić dom i jego mieszkańców. I choć tradycja poświęcania ziół i wiara w ich magiczne moce tkwi głęboko w czasach przedchrześcijańskich, została z nami. Kiedyś bliżej nam było do natury i tym samym łatwiej dostrzegaliśmy i z większym szacunkiem traktowaliśmy to, czym zostaliśmy obdarowani. I tę wrażliwość w pobożności, tej tradycyjnej – ludowej, da się zauważyć.

Zioła od zarania dziejów towarzyszą człowiekowi. Również i dziś wielu z nas "powraca do natury" i stosuje zioła obok lub zamiast współczesnych leków. Ziołolecznictwo staje się ważną częścią naszego zdrowego życia, na nowo odkrywamy starą wiedzę o dobrodziejstwach różnych ziół. "W cebuli jest więcej lekarstwa niż w aptece" - głosi stara mądrość życiowa. Może jest w tym trochę przesady, ale bez wątpienia



nia w przyrodzie znajduje się wiele substancji korzystnych dla zdrowia.

Już na 400 lat przed narodzeniem Chrystusa grecki lekarz Hipokrates nauczał, że **"to, co jecie, powinno być waszym lekarstwem"**. Cebula pomaga przy ukąszeniach os, leczy odciski, łagodzi kaszel i przeziębienia. Tymianek jest nie tylko świętym ziołem do pieczenia, ale też łagodzi kolki i bóle reumatyczne. Szałwia dobra jest nie tylko do pieczenia z jagnięcia, ale może jeszcze lepsza jako dodatek do kąpieli. A królewskie zioło - bazylija - które wkładano do grobów w dawnym Egipcie, łagodzi podrażnienia gardła i nerwowość.

### 7 ziół

Człowiek powinien być doskonały, zbawiony i zdrowy, czego uosobieniem jest Maryja. Według starej tradycji w bukiet do poświęcenia w Matkę Boską Zielną wiązano siedem lub 77 różnych ziół i zbóż, później także kwiatów. Siódemka już w Starym Testamencie jest symbolem doskonałości. Zwyczaj święcenia ziół sięga jeszcze czasów pogańskich. Wiele z tych i podobnych ziół składali na ołtarzach ofiarnych Germanie. W okolicach sierpnia (według obecnej rachuby czasu) mieli oni dni postu przed wielkim świętem żniw. Wiele do dziś stosowanych ziół odgrywało też ważną rolę w medycynie Egipcjan, Rzymian i Gre-

ków. Nasi pogańscy przodkowie wiedzieli, że rośliny te mogły dać ludziom zdrowie, spokój i dobre samopoczucie. Również czarownicy używali ziół, by dzięki nim zaklinać złe duchy i demony. Wiedza o roślinach miała też duże znaczenie wśród osób nawróconych na chrześcijaństwo. W czasie różnych uroczystości dawali oni zioła do poświęcenia, dziękując Bogu za dar natury. Od czasu, gdy Karol Wielki (742-814 r.) kazał zakładać wzorcowe ogrody zielne, mnisi i zakonnice zakładali je również masowo przy swoich klasztorach.

### "Kobieca trzydziestka"

Dominikanin św. Albert Wielki z Kolonii ok. 1230 r. znał już ok. 200 ziół leczniczych. Odkrywana dziś na nowo św. Hildegarda z Bingen (1098-1179) знаła wiele sposobów na "leczenie ciała i duszy" i przepisywała dziewannę jako środek "na słabe i smutne serce". A wnuczka królowej Bony - Anna Wazówna była autorką pierwszego w Polsce zielnika. W swoich ogrodach, m.in. w Golu-biu-Dobrzyniu, przez wie-



le lat uprawiała wiele leczniczych roślin. Z ziół sporządzała lekarstwa i leczyła nimi mieszkańców zamku oraz okoliczną ludność. Mało kto pamięta, że to ona właśnie sprowadziła do Polski tytoń, którego wtedy się jeszcze nie paliło. Ok. 1700 r. sklepienie kościoła św. Michała w Bambergu pokrył wielobarwny ogród niebieski. Doliczono się w nim ponad 600 roślin.

Przy różnych okazjach w roku święci się w kościołach kwiaty, zioła i zboża, ale najbardziej popularna jest Matka Boska Zielna - 15 sierpnia. Nie tylko dlatego, że w tym czasie kwitną prawie wszystkie

zioła, lecz także przez nawiązanie do tego święta maryjnego. Już wczesne chrześcijaństwo znało legendę o tym, że Syn Boży wziął swoją Matkę do nieba, a apostołowie, otworzywszy grób, znaleźli w nim tylko róże.

Już wówczas Maryję nazywano Patronką plonów, a pora sierpniowa była uważana za błogosławioną czas żniw. Tradycja ludowa nadaje duże znaczenie nie tylko uroczystości Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Okres 30 dni od 15 sierpnia jest "kobiecą trzydziestką". Według ludowej tradycji, ale potwierdza to także nauka,

**dokładnie w tym czasie zioła kwitną najpiękniej, mają intensywny zapach i największą moc.** Dlatego właśnie w tych dniach należy zbierać zioła, których - wiedząc o ich leczniczym działaniu - będziemy używali w ziemi.

ks. Michał Tucznio



Maryja zasłużyła porodzić Syna Najwyższego i była bardzo pokorna, nie wynosząc się nad swego męża. Bo pokorny Chrystus nie nauczył swej Matki pychy.

Św. Augustyn





## APEL NA SIERPIEŃ—MIESIĄC ABSTYNENCJI 2024

Jezus, głosząc Dobrą Nowinę o zbawieniu, litował się nad cierpiącymi ludźmi, zarządził ich potrzebom fizycznym i duchowym. Jednak świadkowie cudownych wydarzeń nie zawsze potrafili właściwie odczytać Jego misję. Dostrzegamy to w Ewangelii o cudownym rozmnożeniu chleba (J 6,1-15). Ona uczy nas, że chociaż pokarm jest ważny dla ciała, to jednak nie on decyduje o szczęściu człowieka. Tylko w Jezusie Chrystusie, Chlebie Żywym, możemy znaleźć spełnienie swoich potrzeb i pragnień. Tylko On jest źródłem prawdziwej wolności, która pozwala pięknie żyć dla Boga, dla siebie i bliźnich. Naśladując Chrystusa, który jest tak bardzo wrażliwy na ludzką niedolę, otwartym sercem przyjmijmy zaproszenie do przeżycia sierpnia jako miesiąca dobrowolnej abstynencji od alkoholu. Niech będzie to świadectwem naszej wewnętrznej wolności, jak również wyrazem troski o dobro wspólne.

### „Trzeźwość polską racją stanu”

W tym roku sierpniowej inicjatywie przyświecają słowa bł. kard. Stefana Wyszyńskiego, że „trzeźwość jest polską racją stanu”. Ten wielki apostoł trzeźwości z mocą podkreślał, że społeczna klęska nietrzeźwości powoduje rozkład moralny narodu, a to uderza „w naszą wierność Bogu, Chrystusowi, Ewangelii i Kościołowi”. Nauczanie bł. Prymasa Tysiąclecia na temat konieczności troski o trzeźwość narodu, a także przykład jego abstynenckiego życia, to

dla nas współczesnych Polaków wielkie wyzwanie. Pragniemy podążać jego śladami, a także śladami innych wielkich mężów stanu, patriotów, którzy usilnie dążyli do tego, aby naród był wewnętrznie wolny i niepodległy.

### Uzależnienia problemem polskiego społeczeństwa

Nasze społeczeństwo zmagają się z poważnymi problemami, których źródłem są uzależnienia. Alkoholizm, niktynizm, narkomania, hazard, pornografia, uzależnienie od Internetu - to niektóre z długiej listy zniewoleń, jakich doświadczają Polacy, w tym wielu ludzi młodych. Nadal jednak największym, najgroźniejszym problemem jest nadużywanie alkoholu. Z bólem stwierdzamy, że jego spożycie stale rośnie. Badania od lat pokazują, że szkodliwe używanie alkoholu dotyczy prawie 20 proc. Polaków. Ta ogromna liczba nietrzeźwych rodaków niszczy swoje zdrowie fizyczne, psychiczne i duchowe. Powoduje wiele tragedii przede wszystkim w życiu rodzin. Skutkiem są rozbite małżeństwa, niewyobrażalne cierpienia z bliskich, zwłaszcza dzieci, poważne choroby, groźne przestępstwa. Konsekwencją nadużywania alkoholu są także straty ekonomiczne i społeczne, jakie wszyscy ponosimy.

Wciąż trudnym do rozwiązania problemem jest destrukcyjna świadomość społeczna odnośnie alkoholu. Wielu Polaków twierdzi, że powinien on być tani, łatwo dostępny i

reklamowany. Wielu nie wyobraża sobie życia bez alkoholu. Z badania rynku wynika, że w ubiegłym roku największy udział w wydatkach spożywczych Polaków miał alkohol. To wielki narodowy dramat, bo przecież jest on niebezpiecznym środkiem psychoaktywnym, który łatwo uzależnia i prowadzi do innych zniewoleń.

### Rodzina i Kościół na straży trzeźwości narodu

Bycie trzeźwym to nie tylko obowiązek każdego człowieka, ale także wielka wartość, o którą nieustannie musimy się troszczyć. Zdajemy sobie sprawę, że tylko rodziny silnie wierą, miłością i trzeźwością mogą dać odpór pładze uzależnień, które potęgują się we współczesnym świecie. Praktykowanie dobrowolnej abstynencji już w okresie narzeczeństwa to wspaniałe przygotowanie do odpowiedzialnego pełnienia roli małżonków i rodziców. Trzeźwi ojcowie, trzeźwe matki i inni dorośli członkowie rodziny są niezastąpionym przykładem wolności wewnętrznej dla dzieci. Oni uczą je, że fundamentem budowy wspólnego, szczęśliwego życia jest prawdziwa miłość, odpowiedzialność i trzeźwość.

Kościół od wieków wspiera trzeźwość Polaków prowadząc ich do Chrystusa, Nauczyciela i Dawcy prawdziwej wolności. Niezwykle cenny jest przykład abstynenckiego życia tak wielu osób duchownych i wiernych świeckich. Tworzą oni tak potrzebną kulturę trzeźwości. Z wdzięcznością

wspominamy osobę sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego i 45. rocznicę proklamowania Krucjaty Wyzwolenia Człowieka. Ten abstynencki ruch odgrywa ważną rolę w dziele troski o trzeźwość narodu. Na szczególne podkreślenie zasługują także działania związane z propagowaniem i realizacją Narodowego Programu Trzeźwości, powstałego w 2018 roku z inicjatywy Zespołu Konferencji Episkopatu Polski do spraw Apostolstwa Trzeźwości.

### Odpowiedzialność państwa i samorządu za trzeźwość narodu

Obowiązek tworzenia środowiska sprzyjającego trzeźwości spoczywa także na instytucjach państwowych i samorządowych. Warunkiem spełnienia tego obowiązku jest dobre prawo i konsekwentne egzekwowanie jego zapisów. Władze państwowe i samorządowe muszą wspierać te działania społeczne, które propagują postawy abstynenckie i trzeźwościowe. 3 Muszą bezwzględnie chronić dzieci i młodzież przed rozpijaniem, przed demoralizacją, a osoby walczące o odzyskanie trzeźwości wspierać w koniecznej abstynencji.

Prosimy władze o podjęcie działań zmniejszających dostępność fizyczną i ekonomiczną alkoholu, a także o doprowadzenie do zakazu jego reklamy, według zaleceń współczesnej nauki. Ważnym krokiem w tym procesie byłby zakaz sprzedaży nocnej alkoholu oraz całkowity zakaz jego sprzedaży na stacjach paliw.



Apelujemy o wzmożenie działań ponad podziałami politycznymi na rzecz promocji trzeźwego stylu życia. Wszyscy Polacy powinni pamiętać, że „Trzeźwość jest polską racją stanu”.

### Dar abstynencji

W duchu odpowiedzialności za swoje życie, za szczęście bliskich i pomysłność naszej Ojczyzny podejmijmy decyzję o sierpniowej abstynencji. Niech ten czas będzie sprawdzianem naszej wolności wewnętrznej i okazją do przywrócenia właściwej hierarchii wartości. Jeśli alkohol jest dla nas czymś ważnym, bez czego nie wyobrażamy sobie życia, musimy to zmienić. Właśnie sierpień – miesiąc abstynen-

cji jest dobrą okazją, aby postawić na trzeźwe życie. Pamiętajmy, że dobrowolny post od alkoholu jest również szczególnym wsparciem dla osób, które walczą o swoją trzeźwość. Naszą modlitwą otoczmy osoby zniewolone nałogami i ich cierpiących bliskich.

Zachęcając wszystkich ludzi dobrej woli do bycia ambasadorami trzeźwości w swoim środowisku, dziękuję szczególnie tym, którzy na co dzień ofiarnie angażują się w to błogosławione dla Ojczyzny i Kościoła dzieło. Wszystkim z serca błogosławie!

*Bp Tadeusz Bronakowski  
Przewodniczący Zespołu  
KEP ds. Apostolstwa  
Trzeźwości i Osób Uza-  
leźnionych*



## KIM JEST STWÓRCA? POPATRZ NA JEGO DZIEŁO

Wierzę – pierwsze słowo Wyznania wiary. Czy jednak ta moja wiara ma jakieś racjonalne podstawy? Czy Bóg naprawdę istnieje? A jeśli tak, to jaki jest? Nie poddawajmy się kwitując tego rodzaju pytania stwierdzeniem „tego nie da się uzasadnić” albo „wierzę i już”. Mamy rozum, powinniśmy próbować znaleźć na te pytania odpowiedzi. Choćby tylko po to, by wierząc nie mieć poczucia, że postępujemy irracjonalnie. I choć od wiary w „jakiegoś Boga” do wiary w Jezusa Chrystusa droga jeszcze daleka, to warto od tego właśnie zacząć. I spojrzeć w księgę – jak to mówią teologowie – objawienia kosmicznego.

Ale zanim to zrobimy konieczne trzeba przypomnieć: fakt istnienia Boga nie jest sednem naszej wiary. To tylko coś, co ma

uzasadnić naszą nadzieję. Tę, którą przyniósł nam Jezus Chrystus. Wierzymy, że On pokonał śmierć, że On może wybawić nas od śmierci wiecznej. To alternatywa dla przerażającej perspektywy rozplynięcia się z nicości – jak uważają konsekwentni ateści – czy oczekiwania na trwania po śmierci w jakichś mniej czy bardziej koszmarnych zaświatach – jak obawiają się ludzie skłonni ufać różnorodnym demonom. Tak, sensem naszej wiary jest poznanie prawdy o Bogu ze względu na nadzieję, jaką w Nim pokładamy. Ze względu na nadzieję życia wiecznego.

### Patrząc na dzieło myśle o Stwórcy

Czy można więc jakoś uzasadnić, że Bóg naprawdę istnieje i nie jest tylko wytworem karmio-

nej strachem przed nicością wyobraźni? Zauważmy: to, że Go nie widać nie jest wcale mocnym argumentem przeciw Jego istnieniu. Ostatecznie na przykład takiego ludzkiego rozumu też nie widać. Czy ktoś go ma (i używa) ocenimy po jego zachowaniu. Tu musimy postąpić podobnie: spojrzeć nam na to, co uważamy za Boże dzieło: na stworzony świat.

Skąd właściwie się wziął? Dlaczego istnieje, choć równie dobrze mógłby nie istnieć? Doświadczenie uczy, że nic nie dzieje się „samo”. Owszem, mówimy „samo”, gdy na przykład w nocy spadnie nam ze ściany obraz. Ale wiemy, że nie całkiem samo: bo zatrzęsała się ziemia, bo zmęczenie materiału. Każdy skutek ma jakąś swoją przyczynę. Jeszcze lepiej widać to, gdy pomy-

ślimy o leżącym na talerzu kawałku tortu. Nie, zdecydowanie sam się tam nie pojawił. Ktoś go upiekł, ktoś pokroił. Ba, ktoś wyrobił mąkę, z której został upieczony, ktoś zebrał kawałki orzechów, którymi został posypany. I sam na talerz nie przyfrunął, ktoś go tam położył. Wiemy to, gdy patrzymy na zwykły kawałek tortu. Dlaczego inaczej miałoby być z otaczającym na światem? Dlaczego miałby zaistnieć „przypadkiem” i „całkiem z niczego”? Jak mówił jeden z filozofów, nie ma takiego przejścia od nieistnienia do istnienia, które nie byłoby oszustwem lub kuglarstwem....

Jeśli istnieje otaczający nas świat, z wszystkimi obowiązującymi w nim prawami, jeśli istnieje nieogarniony wszechświat ze zjawiskami, które trud-



no pojąć, to dlaczego mielibyśmy uznać, że to wszystko wzięło się z niczego? Jasne, można w tym momencie zapytać o początek Boga. To że nie ma początku i istnieje od zawsze jest też dla nas czymś nie do ogarnięcia. Nie sposób jednak nie zauważyć, że wiara w istnienie wiecznego i koniecznego istniejącego Boga nie jest bardziej niezrozumiała od wiary w istnienie wiecznego i koniecznego istniejącego wszechświata. A w sumie nawet bardziej racjonalna. Bo...

Naukowcy zauważają w świecie coś, co nazywają „zasadami antropocznymi” (od *anthropos*, człowiek). Co to takiego? Zacytujmy Wikipedię: „Znane prawa fizyki, fundamentalne stałe fizyczne (stała Plancka, prędkość światła w próżni, stała grawitacji itp.) oraz warunki brzegowe i początkowe Wszechświata wykazują tzw. antropicznej koincydencji. Według niektórych szacunków prawdopodobieństwo przypadkowego ułożenia się stałych fizycznych takich jak w naszym Wszechświecie jest niewiarygodnie małe (1:10<sup>229</sup>). Mają dokładne takie wartości, aby umożliwić powstanie życia, a w szczególności umożliwić pojawienie się istoty myślącej, np. człowieka na Ziemi. Minimalne zmiany stałych fizycznych, np. stałej Plancka, uniemożliwiłyby istnienie wszechświata w obecnej formie”.

Podobne zjawiska znajdujemy w biologii, w „konstrukcji życia” w jego warstwie biochemicznej. Istnienie świata takiego, jakim go znamy, jest po prostu skrajnie nieprawdopodobne. To trochę

tak, jakby twierdzić, że nie tylko rosół w garnku jakimś dziwnym zbiegiem okoliczności ugotował się sam, ale nadto sam wytworzył się i garnek. Skłania to zresztą odrzucających istnienie Boga do wysuwania hipotezy o istnieniu praktycznie nieskończenie wielu wszechświatów. Nic dziwnego – twierdzą – że w jednym z nich, tym naszym, urzeczywistniło się to, co skrajnie nieprawdopodobne; przy nieskończonej ilości wszechświatów gdzieś zrealizować się musiało. Zauważmy: świat – właściwie wieloświat – w tej koncepcji jawi się jako wielka garciarnia, w której jedynie nasz wszechświat do czegoś się nadaje. Czy z tej perspektywy myśl, że za tym sensownie przemyślanym światem stoi Inteligencja nie jest znacznie elegantszym rozwiązaniem?

I dość sensownym. Patrząc na wiszący w galerii obraz nie zakładam, że mam przed sobą dzieło przypadku. Myślę raczej, że to praca jakiegoś artysty. Podziwiam kunszt, doszukuję się znaczeń. Dlaczego otaczający mnie świat, którego istnienie jest znacznie bardziej nieprawdopodobne niż istnienie „samomalujących się obrazów” traktować inaczej? Spróbujmy więc.

### Co dzieło mówi o Stwórcy?

Ten doskonale dobierał kolory, tamten świetnie oddał grę światła, a inny jeszcze... o ten to miał jakieś chore wizje; może pił za dużo? Znamy sztuki oglądając obrazy zadają pewnie inne pytania, ale laicy mogą zadawać właśnie takie. W dziele twór-

ca wyraża jakoś samego siebie: objawia nie tylko swój kunszt, ale przedstawia co mu chodzi po głowie i co nurtuje jego serce. Podobnych ocen możemy dokonywać także patrząc na dzieła „nieartystów”. Ot, na przykład po jakości wykonanego remontu też łatwo dostrzec, czy robił go fachowiec czy partacz. A patrząc na zabudowę miast i wsi, czy jej tworzeniu towarzyszyła jakaś koncepcja, czy budowano „po uważaniu”. Podobnie patrząc na to dzieło, czyli otaczający nas świat, możemy też co nieco powiedzieć o Jego Stwórcy.

Przede wszystkim rzuca się w oczy Jego potęga. Odkrywamy w świecie niezwykłą Jego mądrość i przenikliwość. Nawet bez zagłębienia w najbliższe nawet zakątki Kosmosu widzimy rzeczy niezwykłe. Ot, pory roku, dnie i noce, działający sam z siebie mechanizm nawadniania ziemi, same z siebie rosnące na nim rośliny i żyjące w nim zwierzęta. Ktoś, kto stworzył taki mechanizm musi znać prawa fizyki i biologii lepiej, niż wszyscy naukowcy świata razem wzięci. Jednocześnie jednak możemy o tym świecie powiedzieć coś, co trudno nam powiedzieć o wielu ludzkich dziełach: stworzył go Artysta. Bo ten otaczający nas świat jest po prostu piękny. Inaczej piękny, gdy skąpany w słońcu, inaczej w deszczu i burzy czy w śniegu. Inne jest piękno skalistych gór, inne łagodnych pagórków, inne jezior i mórz, ale wszystko to jest piękne. I w takim piękny świecie Ten Ktoś umieścił człowieka... Dobry musi być ten ktoś, prawda?

Tak, obserwujemy w tej przyrodzie także rzeczy nieprzyjemne. Wszyscy się zjadają – zauważają niektórzy kąśliwie. Tak smao przemija, wszystko co żyje wcześniej czy później umiera. Jesteśmy więc igraszką w ręku Tego Stwórcy? Bawi się światem, bawi się nami?

Patrzenie w otaczający nas świat nie daje na to pytanie jasnej odpowiedzi. Nie sposób jednak nie zauważyć jeszcze jednego: w tym świecie wszystko jest tak poukładane, że choć czyha w nim sporo niebezpieczeństw, nie jest on dla nas, ludzi koszmarem. Te zwierzęta, których widok budzi w większości z nas strach czy obrzydzenie – ot, muchy, komary czy pająki – są albo małe albo kryją się gdzieś w głębiach oceanów. Te duże, choć nieraz też dla nas groźne – krowa, lew, nosorożec – nie budzą już nas takich odczuć. Przypadek? Dostosowanie się wskutek ewolucji? Być może. Można jednak w tym widzieć też dobroć Boga, który nie chciał, by na okrągło paraliżował nas strach przed jakimiś potworami. Ten świat, mimo wszystkich walk jakie przychodzi nam stoczyć, by się w nim utrzymać, jest dla nas dość przyjazny. Wiele nam to mówi o Stwórcy.

„Z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę” – pisał autor Księgi Mądrości. Tak, chcąc poznać Boga warto zaglądać do księgi przyrody. To jednak „lektura” dość trudna i miejscami niejasna. I chyba dlatego Bóg nie ograniczył się do tej jednej księgi.

Za: *liturgia.wiara.pl*



## WSPOMNIENIE MĘCZEŃSTWA JANA CHRZCICIELA

**Jan Chrzciel jest jedynym świętym, w przypadku którego Kościół czci zarówno jego urodziny i wspomnienie jego męczeńskiej śmierci. Był ostatnim prorokiem Starego Testamentu.**

*Obchody męczeństwa świętego Jana Chrzciela przypominają także nam, chrześcijanom naszych czasów, że nie można iść na kompromis jeśli w grę wchodzi miłość Chrystusa, Jego Słowo, Prawda. Prawda jest prawdą i nie można z niej ustępować. Życie chrześcijańskie wymaga, by tak rzec, 'męczeństwa' codziennej wierności Ewangelii, to znaczy męstwa pozwolenia, aby Chrystus w nas wzrastał i żeby to Chrystus ukierunkowywał nasze myślenie i działania*

*Benedykt XVI*



Św. Jan Chrzciel był synem kapłana Zachariasza i Elżbiety, krewnej Maryi. Jego narodzenie zwiastował ojcu anioł Gabriel. Zapowiedział też Zachariaszowi, że dziecko ma otrzymać imię Jan. Już w łonie matki spotkał się pierwszy raz z Jezusem, kiedy to Maryja odwiedziła Elżbietę. Wtedy Elżbie-

ta została napełniona Duchem Świętym, co tradycja tłumaczy, że Jan również został napełniony łaską uświęcającą, a więc uwolniony od grzechu pierworodnego. Z tej przyczyny Kościół - całkiem wyjątkowo - obchodzi uroczystość ku czci świętego nie tylko w dniu

Garnęły się do niego cała Jerozolima, Judea i okolice nad Jordanem. Na znak pokuty i nawrócenia udzielał ludziom chrztu w Jordanie. Kiedy pytano go, czy przypadkiem nie on jest zapowiadany Mesjaszem, odpowiadał, że nie, Mesjasz, któremu nie jest godzien nosić san-

tamy w Ewangelii św. Marka „przez wzgląd na przysięgę i na biesiadników nie chciał jej odmówić” (Mk 2,26). Posłał więc kata i „poleciał przynieść głowę Jana. Ten poszedł, ściał go w więzieniu” (Mk 6, 26-28). Śmierć św. Jana miała miejsce na rok przed



śmierci (29 sierpnia), jak to jest przyjęte, ale także w dniu narodzin (24 czerwca).

Jan urodził się pół roku wcześniej niż Pan Jezus, w miasteczku Ain Karim, leżącym 7 km na zachód od Jerozolimy. Jak podaje Ewangelia, a potwierdza tradycja, wiódł samotne życie pustelnicze.

Kiedy miał około 30 lat, wystąpił publicznie i zaczął nauczać. Był mężem surowym, ascetycznym, głosił nawrócenie i powrót do życia zgodnego z nakazami religii; zapowiadał bliskie przyjście Królestwa Niebieskiego.

Jan również, tak jak i Jezus, miał grono swoich uczniów, z których niektórzy po jego śmierci przystąpili do Jezusa.

dałów, już nadchodzi. Mówił, że on chrzci jedynie wodą, ale po nim przyjdzie Ten, który chrzcić będzie Duchem Świętym i ogniem.

Jan napominał Heroda za jego kazirodczy związek z Herodiadą. Wskutek tego Herod kazał go uwięzić. Herodiada jednak pragnęła, by go zgładzono. Skorzystała z okazji do zemsty, kiedy w dniu urodzin Heroda wydano wielką ucztę, podczas której pięknie tańczyła Salome, córka Herodiady. Spodobała się ona wielce Herodowi, przysięgł więc że spełni każdą jej prośbę. Za radą matki dziewczyna zażądała głowy św. Jana. Herod zasmucił się tym żądaniem, gdyż darzył św. Jana Chrzciela dużym szacunkiem, ale - jak czy-

śmiercią Chrystusa.

Kult św. Jana Chrzciela należy do najdawniejszych. Od IV wieku powstawały kościoły ku jego czci. Najsławniejszym jest Bazylika św. Jana na Lateranie w Rzymie. Do najgłośniejszych sanktuariów św. Jana należała też bazylika, wystawiona ku jego czci w Damaszku przez cesarza Teodozego I Wielkiego (379-395). Dziś jest to meczet turecki. W jego zachodniej części znajduje się marmurowy grobowiec, mający według tradycji zawierać głowę św. Jana (Turcy czczą św. Jana jako jednego z proroków). Pod Jerozolimą, na miejscu domku świętych Elżbiety i Zachariasza stoi dziś kościół.

*ks. Jerzy Kajzar*

## PIENIĄDZE A KOŚCIÓŁ

**Nic tak nie zagrzewa i nie budzi z chwilowej drzemki ludzi zgromadzonych w kościelnych ławach, jak kwestia pieniędzy. Zresztą każde poruszenie tematu pieniędzy przez osoby związane z Kościołem i w jego kontekście elektryzuje człowieka.**

Ks. Wojciech Węgrzyniak w serii RTCK jedno z obszernych słuchowisk poświęcił tematowi pieniądza i bogactwa. W tytule „Bogaty katolik” zadawał pytanie, czy chrześcijaninowi, katolikowi wypada zajmować się tematem pieniądza i jego pomnażania. Jako biblista, badacz Pisma Świętego, stwierdził, że jednym z najczęściej używanych słów w Biblii jest właśnie pieniądz i bogactwo. Te zagadnienia występują bardzo często – widać są ważnym elementem życia człowieka, na który też i Jezus chce rzucić trochę światła.

Trudno wyobrazić sobie życie człowieka bez pracy, której owocem jest pieniądz. Oczywiście nie jest to sens życia i nie po to żyjemy. Aby przetrwać już od rajszych chwil mamy w pocie czoła zdobywać swoje pożywienie i to co potrzebne do życia. Wszak sam św. Paweł pisał: „kto nie pracuje, niech też nie je” 2 Tes 3,10. Wiadomo, były i takie czasy, kiedy pieniądza nie używano. Zamiast tego wymieniano się gotowymi produktami (barter). Musiały to być trudne transakcje. Pewnie niektórzy zupełnie nie potrzebowali tego, co ktoś inny chciał im oddać w

zamian za rzecz czy czynność, którą mogli dać potrzebującemu. Dlatego trafne wydaje się popularne powiedzenie: „Odkład Fenicjanie wynaleźli pieniądż wyrażanie wdzięczności stało się proste”.

Jezus kilkakrotnie mówił o bogactwie, pieniądzach i ryzyku związanym z nimi. W przypowieściach o talentach i minach, które my odnosimy głównie do

Boga. Pomnażać i oczywiście starać się je mądrze wykorzystać ku chwale Boga i pożytkowi innych ludzi (albo przynajmniej nie na ich szkodę).

Temat pieniądza wpisany jest także w życie Kościoła. W Dziejach Apostolskich bogaci, którzy sprzedali swoje majątki, uzyskane pieniądze przekazywali Apostołom, aby to oni rozdzielali je na

być zgorszeniem i złym przykładem.

Praca i pieniądz to niezbędne składniki funkcjonowania człowieka w obecnym świecie. Z tym wiąże się obowiązek podatkowy jako wkład w funkcjonowanie społeczeństwa w wymiarze państwa. A także i konieczność dbania o ubezpieczenia społeczne, czyli składki na służbę zdrowia, emeryturę, rentę, zabezpieczenie na i czas choroby.

Te zagadnienia dotyczą też środowiska kościelnego. Niestety, ze względu na brak dostępu do prawdziwej wiedzy, narosło wokół tego wiele mitów. Stosunkowo często powielane są fałszywe informacje. Kościół to wspólnota wiernych, ochrzczonych, jej najmniejszym elementem i składnikiem jest parafia, za którą odpowiada konkretny ksiądz. Prowadzi przede wszystkim jako szafarz sakramentów świętych, jako pasterz, przewodnik, katecheta, formator. Każda wspólnota, chcąc funkcjonować i wzrastać, potrzebuje konkretnego zaplecza, środków materialnych. Parafia jest małą częścią Kościoła Powszechnego, który buduje nie tylko duchowo, ale też i materialnie. Jako owoc naszej wiary i miłości podejmujemy wiele dzieł charytatywnych, których realizacja wiąże się z pieniędzmi. Funkcjonowanie Kościoła lokalnego nie byłoby możliwe bez pracy wielu osób, które wykonują swoją pracę na rzecz parafii i za to należy im się godziwa zapłata. O to w wielu miejscach Biblii



naszych umiejętności, darów, uzdolnień, mówił o pomnażaniu bogactwa, pieniądza, złota. Można więc przyjąć, że Jezus nie tylko zachęca nas, byśmy rozwijali odkryte umiejętności i predyspozycje, ale także, jeśli mamy taką sposobność, aby pomnażać te dary materialne, które otrzymaliśmy od

potrzeby ubogich i Kościoła. W Ewangelii według św. Łukasza czytamy: „następnie wędrował ... A było z Nim Dwunastu oraz kilka kobiet..., które im usługiwały ze swego mienia.” – Łk 8, 1-3. A gdy przyszło do płacenia podatku didrachmy także i Jezus nakazał Piotrowi uiścić ten podatek by nie



dopomina się Bóg. Przecież jednym z grzechów wołających o pomstę do nieba (biblijny katalog najgorszych wykroczeń przeciw prawu Bożemu), jest zatrzymywanie czy też opóźnianie należnego wynagrodzenia pracownikowi. To wręcz skazywanie go na śmierć poprzez uniemożliwienie dostępu do zaspokojenia podsta-

wowych potrzeb życiowych. Każdy człowiek, chcąc wyrazić swój wkład fizyczny w sprawowany kult, złożyć ofiarę dziękczynienia czy przebłagania Bogu – co jest częścią chyba wszystkich kultów, jakie są na świecie – może to zrobić w sposób finansowy. Nie będziemy przecież, jak w Starym Testamencie, przyprawiać

do świątyni zwierząt na całopalenie, bo ten kult przecież już upadł. Choć w czasach Chrystusa było to coś normalnego, to dziś raczej nikt sobie nie wyobraża prowadzić zwierzę do złożenia ofiary do świątyni czy też przynosić inne potrzebne przedmioty. Tym bardziej nie ma co wymagać od kogoś, aby przynosił wino, ho-

ście, świece czy inne przedmioty potrzebne do złożenia ofiary Bogu.

W najbliższych numerach będę się starał przybliżyć tematykę podatków, płatności, składek i finansów, które dotyczą nas księży i całego Kościoła.

*ks. Jerzy Kajzar*

Kochani czytelnicy! W naszej gazecie swoje artykuły publikuje ks. Michał Tucznio - jest to wikariusz z parafii pw. Niepokalanego Serca NMP w Strumianach, takiej małej wsi koło Wieliczki. Ks. Michał studiował ze mną razem na roku w seminarium. W Strumianach również odpowiada za przygotowanie miesięcznika o tytule „Gotów” - aby było nam łatwiej to razem wymieniamy się przygotowanymi artykułami, aby zawsze były na czasie. W miesięczniku Gotów ze Strumian swoje artykuły publikuje adwokat pani Patrycja Piórkowska. Dotyczą one różnych zagadnień społecznych, prawnych, wyjaśnia w nich kwestie trudne o których człowiek nie mający styczności z prawem może nie mieć pojęcia. Po rozmowie z nami zgodziła się na pisanie artykułów również do naszego miesięcznika. **Zachęcam do zgłaszania sugestii o czym chcielibyście czytać w „Zostań Aniołem”!**

*ks. Jerzy Kajzar*

## OPASKI DLA PACJENTÓW W SZPITALACH

Od 6 kwietnia 2024 roku obowiązują nowe przepisy dotyczące znaków identyfikacyjnych pacjentów w podmiotach leczniczych.

Nowe przepisy wskazują, że pacjent po przyjęciu do szpitala jest zaopatrywany w **znak identyfikujący**, który umieszcza się na opasce zakładanej na nadgarstku albo w okolicy kostki kończyny dolnej, a w przypadku noworodka – na obu nadgarstkach albo w okolicy kostki obu kończyn dolnych. Jeżeli nie można ustalić tożsamości pacjenta, to zaopatruje się go w znak identyfikacyjny zawierający oznaczenie „NN” oraz dodatkowe oznaczenie numeryczne, umożliwiające identyfikację pacjenta do czasu ustalenia jego tożsamości.

Ważne: Jeżeli stan zdrowia pacjenta wymaga udzielenia pomocy w celu ratowania życia lub zdrowia, w takim przypadku najpierw powinno zostać

udzielone świadczenie zdrowotne, a następnie założenie opaski identyfikującej.



### Znak identyfikujący u noworodków i dzieci

Co istotne, noworodka urodzonego w szpitalu zaopatruje się w znak identyfikujący niezwłocznie po urodzeniu, w obecności matki lub osoby bliskiej obecnej przy porodzie.

Jeżeli w przypadku dziecka do ukończenia 6 roku życia, nie jest możliwe umieszczenie opaski identyfikującej, należy za zgodą matki lub osoby bliskiej wykonać zdjęcie

dziecka, na którym umieszcza się znak identyfikacyjny. Zdjęcie należy umieścić w widocznym miejscu na łóżku albo na inkubatorze. W przypadku braku zgody na wykonanie zdjęcia dziecka opaskę ze znakiem identyfikacyjnym należy umieścić na łóżku dziecka albo na inkubatorze.

Przy wypisywaniu pacjenta ze szpitala, po sprawdzeniu zgodności znaku identyfikacyjnego ze znakiem umieszczonym w indywidualnej dokumentacji medycznej, opaskę albo zdjęcie wydaje się pacjentowi albo jego matce lub innej osobie bliskiej lub opiekunowi faktycznemu.

Jeżeli w trakcie hospitalizacji dojdzie do sytuacji stwierdzenia braku albo zniszczenia opaski albo zdjęcia, niezwłocznie potwierdza się tożsamość pacjenta i zakłada się pacjentowi albo umieszcza na łóżku albo inkubatorze

nową opaskę albo zdjęcie.

Za każdym razem należy dokonać adnotacji w dokumentacji medycznej pacjenta o wykonaniu konkretnej czynności.

Dzięki znakom identyfikacyjnym istnieje możliwość potwierdzenia tożsamości pacjenta, który przechodzi prawidłową identyfikację przed udzieleniem świadczenia zdrowotnego, co powoduje zmniejszenie ryzyka ewentualnej pomyłki i zwiększa bezpieczeństwo udzielanych świadczeń.

*Adwokat  
Patrycja Piórkowska*

### Podstawa prawna:

*rozporządzenie Ministra Zdrowia z 3 kwietnia 2024 r. w sprawie warunków, sposobu i trybu zaopatrywania pacjentów szpitala w znaki identyfikacyjne oraz sposobu postępowania w razie stwierdzenia ich braku*



## Intencje mszalne i nabożeństwa od 1 do 7 sierpnia 2024 r.

### CZWARTEK, 01.08.2024 r.

**7.15** – za ++ Stefana i Maksymiliana UTZMAN, żony, Agnieszkę i Barbarę RAMISCH

**16.45** – za ++ rodziców Helenę i Pawła HOLEKSA, synowe Barbarę i Danutę, Andrzeja i Emilię Podzorskich, syna Andrzeja

### PIĄTEK, 02.08.2024 r.

**7.15** – za + księdza proboszcza Alfonsa Chmiela w rocznicę urodzin i imienin

### *Nabożeństwo do Serca Pana Jezusa*

#### **16.15** – Adoracja Najświętszego Sakramentu

**16.45** – za ++ Karola Zielińskiego, żonę Emilię, synów: Franciszka i Eugeniusza, Władysława Faruga, Franciszka Greń, żonę Helenę, Jana Pagiełę

#### **17.30** – LACHY: Adoracja Najśw. Sakramentu

**18.00** – LACHY: za + tatę Wiktora Greń i ++ z rodziny

### SOBOTA, 03.08.2024 r.

**7.15** – za ++ rodziców Marię i Gustawa Kiedroń, braci: Pawła i Władysława, bratową Helenę

### *Nabożeństwo do Niepokalanego Serca NMP*

**16.45** – z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, dary Ducha Św. i zdrowie dla syna Piotra z okazji urodzin oraz o potrzebne łaski dla całej rodziny

**18.00** – LACHY: za ++ Elżbietę Kawik w rocznicę urodzin, męża Teofila, rodziców i rodzeństwo

### NIEDZIELA, 04.08.2024 r.

**7.15** – z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę Matki Najświętszej dla rodzin Greń, Zbijowski, Kłos oraz o dary Ducha Św. dla wnuka Maksymiliana

**9.00** – za + Jana Krajewskiego w 35 rocznicę + i ++

rodziców

#### **10.30** – I – w intencji Parafian

II – za ++ męża Józefa Jasińskiego, szwagra Bogdana Szypulskiego, brata Aleksandra, szwagra Kazimierza Jasińskiego, Józefa Kotorc

**12.00** – LACHY: za ++ Zuzannę Gawlas w r. urodzin, męża Franciszka, Annę i Jana Greń, Helenę i Jana Gawlas, ++ z rodzin Greń i Gawlas

#### **16.15** – Nieszpory niedzielne

**16.45** – za ++ Halinę i Wacława Kusztal, Annę Milcarz, ++ z rodziny Kusztal i Kos

**19.00** – z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę NMP dla całej rodziny

### PONIEDZIAŁEK, 05.08.2024 r.

**7.15** – za ++ męża Marceliego Waszka w r. +, rodziców Zofię i Ferdynanda Kisiałą, ++ z rodzin Waszek, Kisiałą, Ostafin, Pala, Barankiewicz oraz za + Zytę

**16.45** – z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę NMP dla mamy Marii w 101 r. urodzin oraz o potrzebne łaski dla całej rodziny

#### **17.30** – LACHY: Adoracja Najśw. Sakramentu

**18.00** – LACHY: za ++ Leszka Urbaczkę, rodziców i pokrewieństwo z obu stron

### WTOREK, 06.08.2024 r.

**7.15** – za ++ Władysława Kawik w rocznicę urodzin, żonę Juliannę, rodziców, rodzeństwo z obu stron oraz za + Władysława Śliwa

**16.45** – za ++ rodziców Jadwigę i Franciszka Chrapek, brata Władysława, siostrę Marię, szwagra Eugeniusza

### ŚRODA, 07.08.2024 r.

**7.15** – za ++ Marceliego Waszka, Zofię i Ferdynanda Kisiałą, Joannę i Józefa Ostafin

*Msza Święta*  
*w sezonie wakacyjnym*

**Niedziela 19:00**



## Intencje mszalne i nabożeństwa od 7 do 17 sierpnia 2024 r.

**16.45** – za + Jana Gawlas

*ZALECKA: Modlimy się w int. Żywego Różańca*

### **CZWARTEK, 08.08.2024 r.**

**7.15** – za + Jana Heller w 6 tyg. po + /od żony/

**16.45** – za ++ rodziców Ludwika w r. +, Gertrudę Słowiok

### **PIĄTEK, 09.08. 2024 r.**

**7.15** - za + Bronisława Żbel i ++ rodziców

**16.45** – za ++ Annę i Karola Stojka i ++ z rodziny

### **SOBOTA, 10.08.2024 r.**

**7.15** - za ++ Barbarę Greń w 1 r. + i ++ rodziców

### ***Nabożeństwo maryjne***

**16.45** – za ++ rodziców Ewę i Alojzego Gawlas, 2 córki Zofię i Ewę, 2 zięciów

**18.00** – **LACHY:** za ++ rodziców Marię i Augustyna Sładkowskich

### **NIEDZIELA, 11.08.2024 r.**

**7.15** – za ++ rodziców Władysławę i Władysława Madzia, ++ z rodziny Byrdziak, Madzia, Klóska, Barankiewicz

**9.00** – z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę NMP dla małżonków Holesa w r. ślubu oraz o potrzebne łaski dla całej rodziny

### **10.30 – I – w intencji Parafian**

**II** – z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę Matki Najświętszej dla Solenizantki Ireny Kurczyk w 70 rocznicę urodzin oraz za ++ męża Józefa Kurczyk, rodziców Bronisławę i Ludwika Spek, brata Piotra Spek, dziadków Gertrudę i Jana Bonczyk oraz za ++ rodziców, zięcia, Helenę Greń i Romana Domańskiego, wszystkich ++ z rodzin Greń, Spek i Bonczyk

**12.00** – **LACHY:** z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę NMP dla małżonków Marcina i Wiolety w 11 r. ślubu, Ksawerego i Agnieszki w 10 r. ślubu oraz o potrzebne łaski dla ich dzieci a także w int. Solenizantki w 30 r. urodzin

### **16.15 – Nieszpory niedzielne**

**16.45** – za ++ Zuzannę Tomiczek, męża Jana, córki: Agnieszkę, Marię, Helenę, synów: Piotra i Stanisława

**19.00** – za + Stanisławę Przybyłą w r. +

### **PONIEDZIAŁEK, 12.08.2024 r.**

**7.15** – za ++ Rudolfa Kotorc, ++ żony, synów, syno-

we, Anielę, Henryka, Augustyna Przybyłą, Mariannę Polnik, ++ z rodzin Kotorc, przybyła, Czakon, Kucza

**16.45** – w pewnej intencji

**17.30** – **LACHY: Adoracja Najśw. Sakramentu**

**18.00** – **LACHY:** za ++ męża Wiktora Greń w 13 r. +, jego brata Pawła, rodziców z obu stron

### **WTOREK, 13.08.2024 r.**

**7.15** – za ++ Jana i Annę Greń, synów i córki oraz za ++ z rodziny

**16.45** – za ++ Helenę i Franciszka Kesser i ich ++ rodziców

*ZALECKA: Modlimy się w intencji Ojca, Św., Ojczyzny, pokoju na świecie i słuchaczy Radio Maryja*

### **ŚRODA, 14.08.2024 r.**

**7.15** – za + ojca Władysława, brata Tadeusza

**16.45** – z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę NMP dla Tomasza z ok. urodzin oraz dla małżonków w 6 r. ślubu

### **CZWARTEK, 15.08.2024 r., Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny**

**7.15** – z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę NMP z okazji urodzin

**9.00** – w pewnej intencji

**10.30** – za ++ rodz. Bronisławę i Stanisława w r. ur

**12.00** – **LACHY:** za ++ rodziców Janinę i Pawła Madzia, synów Henryka, Andrzeja i Józefa

**12.00** – **ŻARNOWIEC:** z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, dary Ducha Św. i zdrowie dla Nikodema w 9 r. ur. oraz za ++ rodziców Heller, 2 braci, bratową, chrześniaczki Zofię i Renatę

**16.45** – z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę Matki Najświętszej w 14 r. ślubu oraz o opiekę Anioła stróża dla córek

### **PIĄTEK, 16.08. 2024 r.**

**7.15** - **I** – za ++ z rodzin Buzek, Porębski, Nowak oraz za ++ kapłanów

**II** – za ++ siostrę Siegbertę, rodziców i rodzeństwo

### ***Po Mszy św. porannej Adoracja Najświętszego Sakramentu***

**16.45** – za ++ Ludwika Greń w rocznicę urodzin, jego rodzeństwo i ++ rodziców

### **SOBOTA, 17.08.2024 r.**

**7.15** – za ++ Helenę i Józefa Kostka, i ++ rodziców





## Intencje mszalne i nabożeństwa od 17 do 26 sierpnia 2024 r.

### Nabożeństwo maryjne

**16.45** – za + ojca Czesława Madzię

**18.00** – **LACHY** : za + syna, i brata Mirosława Cholewę w 1 r. +

#### NIEDZIELA, 18.08.2024 r.

**7.15** – za ++ synów Ryszarda w r. +, Czesława, męża Jana Cieślar, rodziców Elżbietę i Karola, brata Rudolfa, siostrę Marię

**9.00** – za ++ Ludwika Greń w rocznicę urodzin i ++ z rodziny

#### **10.30 – I - w intencji Parafian**

**II** – w pewnej intencji

**12.00** – **LACHY**: za ++ męża Rudolfa, syna Andrzeja, wnuka Rafała, zięcia Jana, rodziców Jana i Marię Heller i ++ z rodziny

#### **16.15 – Nabożeństwo do Bożego Miłosierdzia**

**16.45** – z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę Matki Najświętszej dla małżonków Katarzyny i Krzysztofa w rocznicę ślubu oraz o potrzebne łaski dla dzieci i całej rodziny

**19.00** – za ++ Jadwigę Gawlas, rodziców, rodzeństwo, Jana Sikorskiego, rodziców z obu stron, Bronisławą Stokłosę, rodziców z obu stron

#### PONIEDZIAŁEK, 19.08.2024 r.

**7.15** – z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, dary Ducha Św., zdrowie dla Klaudii w 18 r. ur.

**16.45** – za ++ męża Jana Lipowskiego, ++ z rodziny, ++ tragicznie, dusze w czyśćcu cierpiące

#### **17.30 – LACHY: Adoracja Najśw. Sakramentu**

**18.00** – **LACHY**: z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę Matki Najświętszej dla córki w 40 rocznicę urodzin

#### WTOREK, 20.08.2024 r.

**7.15** – z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę Matki Najświętszej dla męża w 70 r. urodzin i potrzebne łaski dla całej rodziny

**16.45** – za ++ matkę Elżbietę Ogrocką w 23 r. +, jej ++ męża i syna, zięcia Karola Greń

#### ŚRODA, 21.08.2024 r.

**7.15** – za ++ Pawła i Helenę Kawik siostrę Zuzannę, brata Karola, rodziców z obu stron

**16.45** – z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę Matki Najświętszej dla córki Kingi z okazji urodzin oraz o potrzebne łaski dla całej rodziny

*ZALECKA: Modlimy się również w intencji wspólnoty Apostolstwa Dobrej Śmierci, za ++ członków Apostolstwa oraz za duże w czyśćcu cierpiące*

#### CZWARTEK, 22.08.2024 r.

**7.15** – za ++ ojca Józefa Greń w 30 r. +, matkę Elżbietę i ++ z rodziny

**16.45** – z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, dary Ducha Św., zdrowie i opiekę Matki Najświętszej dla Andrzeja z okazji urodzin

#### PIĄTEK, 23.08.2024 r.

**7.15 – I** – w pewnej intencji

**II** – za ++ Helenę i Jana Ferneckich, 3 córki, 2 synów, synową, 4 zięciów, 4 wnuków i ++ z rodziny

**16.45** – za ++ Ludwika Waliczek, syna Mariana i ++ z rodziny

#### SOBOTA, 24.08.2024 r.

**7.15** – za + Elżbietę Sikora w 6 tyg. po + /od męża i dzieci z rodzinami/

### Nabożeństwo maryjne

**16.45** – za ++ Jana i Genowefę Kmita, Otylię i Franciszka Grzywnowicz, Tadeusza Grzywnowicz

**18.00** – **LACHY**: z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę Matki Najświętszej dla syna w 40 rocznicę urodzin, dla syna w 50 rocznicę urodzin oraz o bł. Boże dla całej rodziny

#### NIEDZIELA, 25.08.2024 r.

**7.15** – z podziękowaniem za tegoroczne plony

**9.00** – za ++ Elżbietę i Jana Frączek i ++ z rodziny

#### **10.30 – I – w intencji Parafian**

**II** – z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę Matki Najświętszej dla Anny z okazji urodzin

**12.00** – **LACHY**: z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę Matki Najświętszej dla Solenizanta w 40 rocznicę urodzin

**16.45** – z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę Matki Najświętszej dla Mariusza i Magdaleny z okazji 33 rocznicy urodzin

**19.00** – za + Bernardę Fernecki w 8 r. + i o Boże bł., zdrowie i potrzebne łaski dla Józefa z ok. urodzin

#### PONIEDZIAŁEK, 26.08.2024 r.

**7.15** – za ++ rodziców Bronisławę i Józefa Jaworski, teściów Jana i Janinę Klósko, dziadków z obu stron, ++ księży z naszej parafii



## Intencje mszalne i nabożeństwa od 26 do 31 sierpnia 2024 r.

**16.45** – za ++ Karola Marek, żonę Gertrudę, syna Ludwika

**17.30** – **LACHY: Adoracja Najśw. Sakramentu**

**18.00** – **LACHY:** z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę Matki Najświętszej dla małżonków Gabrieli i Pawła w 13 r. ślubu oraz o opiekę Anioła Stróża dla dzieci

**WTOREK, 27.08.2024 r.**

**7.15** – w pewnej intencji

**16.45** – za ++ Ludwika Greń, rodziców oraz za ++ z rodzin Bojda i Greń

**ŚRODA, 28.08.2024 r.**

**7.15** – za ++ Karola i Gertrudę Marek, syna, zięciów i ++ z rodziny

**16.45** – za ++ matkę Gabrielę ZGLINICKĄ w 2 r. +, dziadków Zofię i Ignacego ZGLINISKICH, Agnieszka i Stanisława Gajewskich

**CZWARTEK, 29.08.2024 r.**

**7.15** – za ++ Franciszka Greń w r. +, rodziców, brata, bratową i ++ z rodziny

**16.45** – za ++ Marię Holeksa w rocznicę urodzin męża Jana i ++ rodziców z obu stron

**PIĄTEK, 30.08.2024 r.**

**7.15** – z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę Matki Najświętszej dla Solenizanta w 50 rocznicę urodzin oraz o potrzebne łaski dla całej rodziny

**16.45** – **za zmarłych:** 1/ Weronikę Heller /od rodziny Staś/; 2/ Jana Madzię /od Mariusz i Dominiki Król z Kóz/; 3/ Stanisławę Tomaszko /od Michała i Izabeli Musioł/; 4/ Bronisława Greń /od kuzynki Weroniki z rodziną/; 5/ Zofię Gwiżdziel /od wnuczków Martyny i Szymona/; 6/ Andrzeja Greń /od kuzyna Wiesława Śliwki z rodziną/; 7/ Marię Holeksa /

od Róży nr 10/; 8/ Marię Holeksa /od rodzin Habdas i Biegun/

**SOBOTA, 31.08.2024 r.**

**7.15** – za + Bronisławę Macura w rocznicę urodzin

**Nabożeństwo maryjne**

**16.45** – za ++ Honoratę Małysz w 5 r. +, Barbarę Moskała, Walerię i Jana Kotorc, rodziców Helenę i Władysława Moskała, brata Stanisława i ++ z rodziny

**18.00** – **LACHY:** za ++ Ludmiłę Macura w 26 r. +, Danutę Macura w 20 r.+ i ++ z rodziny

## Z życia parafii - statystyka



Do wspólnoty Kościoła przez sakrament chrztu świętego włączono **dwie dziewczynki** o imionach **Hanna i Julia**.

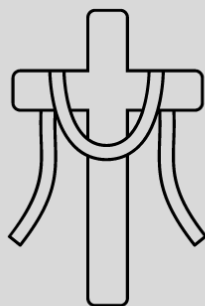
Sakrament małżeństwa zawarli **trzy pary**.



Przez śmierć do życia wiecznego narodzili się:

1. **Jan Heller**, ur. 1933 r.
2. **Elżbieta Sikora**, ur. 1935 r.
3. **Bronisław Chrapek**, ur. 1940 r.
4. **Elżbieta Waliczek**, ur. 1943 r.
5. **Bolesław Tomczyk**, ur. 1947 r.

Wieczny Odpoczynek racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci.



## PARAFIA RZYMSKOKATOLICKA PW. ŚW. JANA CHRZCICIELA W BRENNEJ

### Dane kontaktowe parafii

ul. ks. Rudolfa Juroszka 9, 43-438 Brenna  
tel. 33 853 65 25; [www.parafiabrenna.pl](http://www.parafiabrenna.pl);  
e-mail: [parafiabrenna@tlen.pl](mailto:parafiabrenna@tlen.pl);  
nr konta: 29 1050 1083 1000 0022 2588 6981  
[www.facebook.com/ParafiaBrenna](http://www.facebook.com/ParafiaBrenna)



### Kancelaria parafialna

poniedziałek, środa, piątek  
po Mszy św. porannej do godz. 9.00  
wtorek, czwartek  
po Mszy św. wieczornej do godz. 18.00  
sobota – nieczynne

Sprawy pogrzebu i zaopatrzenia chorych załatwiamy o każdej porze

**Numer telefonu dyżurnego – 338536525**

Nakład gazetki - 350 egz.

Kontakt w sprawie gazetki: [brennagazetka@gmail.com](mailto:brennagazetka@gmail.com) 697556521 - ks. Jerzy Kajzar



## 19-20.10.2024

### 1 DZIEŃ

Wyjazd z miejsca zbiórki. przyjazd do Legnicy. Nawiedzenie Sanktuarium św. Jacka – udział Eucharystii (miejsce cudu eucharystycznego w 2013 roku). Przejazd do Wrocławia. Zwiedzanie Ostrowa Tumskiego, Katedry Wrocławskiej. Następnie spacer wyspami w kierunku Starego Miasta. Obiadokolacja. Przejazd do pensjonatu. Nocleg.

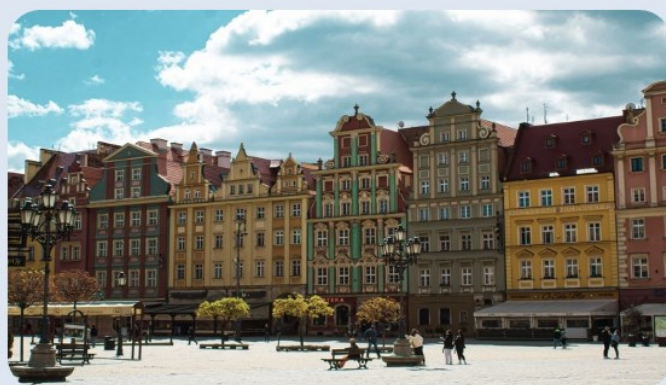
### 2 DZIEŃ

Śniadanie. Zwiedzanie Domu Rodzinnego Edyty Stein. Udział w Eucharystii w Kościele p.w. Św. Michała Archanioła. Czas na indywidualną modlitwę przy relikwiach w Kaplicy Św. Edyty Stein. Zwiedzanie Panoramy Raławickiej. Powrót na miejsce zbiórki w godzinach wieczornych.

**Cena: 470 zł/os**

#### Cena obejmuje:

- przejazd komfortowym autokarem
- opiekę pilota-przewodnika
- wyżywienie: 1 obiadokolacja, 1 obiad, 1 śniadanie
- 1 nocleg w pensjonacie (pokoje 2,3 osobowe)
- Bilet do Panoramy Raławickiej (35 zł/ 50 zł)



#### **Biuro Podróży ViaTravel**

Biuro otwarte pn-pt: 9:00 -17.00

ul. Legionów 12, 34-120 Andrychów NIP 551-179-55-75

tel. 735 180 099, 502 261 340

[www.viatravel.pl](http://www.viatravel.pl) , e-mail:[biuro@viatravel.pl](mailto:biuro@viatravel.pl)

*Zapisy, opieka duchowa i bliższe informacje – ks. Jerzy Kajzar  
par. św. Jana Chrzciciela Brenna Centrum – tel. 697 556 521*

# Pielgrzymuj z nami do **KALWARII ZEBRZYDOWSKIEJ**



Dzień "pogrzebu Matki  
Bożej"

w ramach odpustu  
kalwaryjskiego

**piątek, 16 sierpnia**

- *wyjazd 8.00*
- *modlitwa na drózkach*
- *udział w okolicznościowej procesji*
- *Msza św.*

Opieka duchowa - ks. proboszcz

**Zapisy i informacje  
w kancelarii**

